

Puls

regionu

Posłanka straciła prawo jazdy

W LUBINIE. 103 km/h w terenie zabudowanym – z taką prędkością jechała głogowska parlamentarzystka Platformy Obywatelskiej, Ewa Drozd. Ze względu na immunitet policjanci nie mogli jej ukarać mandatem ani punktami. Na trzy miesiące straciła jednak prawo jazdy.

– Kierująca toyotą przekroczyła prędkość o 53 km/h – mówi Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. Funkcjonariusze zatrzymali posłankę obok Castoramy, na wylotówce do Wrocławia.

– Chciałabym zapłacić mandat i przyjąć punkty karne. Jechałam na lotnisko i przyznałam, że nie spojrzalam na licznik – tłumaczy Ewa Drozd. (MR, JW)



FOT. JOANNA MICHALAK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Tragedia

na dzikim kąpielisku



W KUNICIE. Mężczyzna kierujący toyotą wjechał samochodem do akwenu po dawnej żwirowni. Miał tylko przeparkować samochód i za chwilę wrócić do towarzystwa. Manewr zakończył się jednak tragicznie. 61-lęgniczanina nie udało się uratować. Wiadomo, że nawet nie zdążył się rozgościć na plaży. Dopiero co przyjechał z żoną nad wodę.

STR. 2

FOT. WOJCIECH DORCZAK

Puls Regionu

WOJOWNICY NIE ODPUSTYCZAJĄ | 10-11



FOT. KATARZYNA SZYROWSKA

W LUBINIE/JAWOR. – Musicie być cierpliwi, jesteśmy dziś razem, a za kilka miesięcy będziemy razem w parlamencie – mówi Paweł Kukiz podczas zlotu tzw. wojowników. Muzyk w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie spotkał się ze zwolennikami jednomandatowych okręgów wyborczych. Konkretność na temat ruchu i programu wyborczego jednak nie podał.

CUDZOZIEMCY SKRADLI SERCA | 3



FOT. JOANNA MICHALAK

W REGIONIE. – Świat pod Kyczerą – osiemnasty Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny zawiązał do Zagłębia Miedziowego. Publiczność, jak zawsze, przywitała artystów z najodleglejszych zakątków świata z ogromnym zaciekawieniem i życzliwością. W tym roku na festiwalu gościły grupy z Polski, Brazylii, Tajwanu, Turcji, Serbii i Portoryko.



STWORZONE NA NOWO

VOLVO XC90
MADE BY SWEDEN

Już w salonie!

V-Motors. Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvoul. Legnicka 69A
59-300 LubinT: 76 74 59 600
www.vmotors.dealervolvo.pl

ŚMIERTELNY UPADEK

W LEGNICY. Bezpośrednią przyczyną śmierci litewskiego zawodnika były rozległe urazy głowy i niewydolność krążeniowo-oddechowa, spowodowana oberwaniem płuc. Do wypadku doszło w sobotę rano w trakcie Mistrzostw Świata w Motoparalotniarstwie.

Litewski zawodnik, 48-letni Rolandas Sakalauskas, podczas treningu na lotnisku zahaczył skrzydłem o pylon i spadł z wysokości 12 metrów. Uderzył głową w ziemię. Mimo natychmiastowej akcji reanimacyjnej, pilot zmarł.

– Był to uraz wielonarządowy, śmierć nastąpiła praktycznie natychmiast. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że siła, z jaką mężczyzna upadał, była taka, jakby uderzył w niego samochód jadący z prędkością siedemdziesięciu kilometrów na godzinę – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadku w ruchu powietrznym ze skutkiem śmiertelnym. Zdarzenie analizuje także Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. Oba postępowania mają wyjaśnić, co było powodem tej tragedii i czy ktoś jeszcze był za nią odpowiedzialny.

W obliczu śmierci Litwina, jury podjęło decyzję o niekontynuowaniu zawodów. Podczas ceremonii zakończenia mistrzostw, które wygrali Polacy, nie było zaplanowanych pokazów pirotechnicznych, ani koncertu muzyki elektronicznej.

Uroczystość rozpoczęto od odegrania hymnu litewskiego. Następnie minutą ciszy upamiętniono ofiarę wypadku. – Rolandas miał spore doświadczenie motoparalotniowe – mówił dyrektor zawodów, Adam Paska. – Zakwalifikował się do grona najlepszych szesnastu zawodników na świecie. Tutaj nikt nie trafia przypadkiem. Ale ten sport niesie ze sobą ryzyko – mówi wyraźnie poruszony. (MAK)

MIESZKANIEC LEGNICKIEGO TARNINOWA UTONAŁ W SPALONEJ

Tragedia na dzikim kąpielisku



SKUNICE. Mężczyzna kierujący toyotą wjechał samochodem do wody. Miał tylko przeparkować samochód i za chwilę wrócić do towarzystwa. Manewr skończył się jednak tragicznie. 61-legniczanina nie udało się uratować.

Dramatyczne chwile rozegrały się w niedzielę, około godziny 11.30. Jedna z plażowiczek zadzwoniła do Centrum Powiadomienia Ratunkowego we Wrocławiu z informacją, że do wody wjechał samochód.

Przed przyjazdem służb ratunkowych bliscy usiłowali wydobyć z wody mężczyznę. Nie byli jednak w stanie, bo samochód znajdował się na głębokości 8-10 metrów. Kierowca prze-

bywał w akwenu około kwadrans. Po kilku minutach poszukiwań pletwonurkowie wydobyli na brzeg jego ciało.

Na miejsce przyjechały policja i straż pożarna oraz pogotowie ratunkowe i prokurator. Po godzinnym przeszukiwaniu akwenu strażakom udało się wydobyć także zatopiony samochód.

Wiadomo, że legniczanin nie zdążył nawet rozgościć

się na plaży. Dopiero co przyjechał z żoną na kąpielisko. Sekcja zwłok wykazała, że przy-

czyną śmierci mężczyzny było utonięcie, spowodowane atakiem epilepsji.

Malwina Komarnicka

STRAŻACKA POMPA DLA OCHŁODY

W LEGNICY. Kurtyna wodna znów regularnie pojawia się Rynku. Jak co roku, w każdy upalny dzień, pożarnicy przynoszą ulgę przechodniom, udostępniając im zimny prysznic. Chętnych do kąpeli nigdy nie brakuje.

(JOM)



FOT. JONAN MICHAŁAK

Trzech zatrzymanych po weekendowej strzelaninie

W PRZEMKOWIE. Polkowicka policja zatrzymała trzeciego agresora, który brał udział w zająci, jakie miało miejsce w nocy z 3 na 4 lipca w centrum Przemkowa. To 22-letni mieszkaniec tego miasta. Wszyscy usłyszeli zarzuty.

Podczas rutynowego patrolu miasta, na jednej z ulic, policjanci zauważyli bójkę kobiet. Kiedy próbowali je uspokoić i opanować sytuację, pojawiła grupa mężczyzn, którzy zaatakowali patrol rzucając m.in. butelkami w radiowóz, który został uszkodzony.

Wezwano posiłki, a funkcjonariusze oddali strzały ostrzegawcze w powietrze, by powstrzymać agresorów. Wśród nich byli: 20-letni mieszkaniec Chocianowa, zatrzymany tuż po zająci, oraz 26-letni przemkowiec, który został zatrzymany kilkanaście godzin póź-

niej. Potem dołączył do nich 22-latek, także z Przemkowa.

20-latek z Chocianowa usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, tj. radiowozu, za co grozi mu do pięciu lat więzienia. – Zatrzymani mieszkańcy Przemkowa usłyszeli zarzuty między innymi czynnej napaści na

funkcjonariuszy, znieważenia i gróźb karalnych, za co łącznie grozi im nawet do dziesięciu lat pozbawienia wolności – mówi starszy aspirant Daria Solińska z polkowickiej policji. Jak dodaje, podczas interwencji żaden z funkcjonariuszy nie odniósł obrażeń. (UR)

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

REFERENDUM ODWOŁANE



LEGNICKIE POLE. Mieszkańcy jednak nie wypowiadają się w sprawie przyszłości budowy plazmowej spalarni śmieci w Nowej Wsi Legnickiej. Wojewoda dolnośląski uchylił decyzję rady gminy o przeprowadzeniu referendum, które miało się odbyć w najbliższą niedzielę. Decyzja zaskoczyła wójta Henryka Babuśkę.

TRATWĄ DO SZCZECINA



ŚCINAWA. Na tratwie z bali spędzą ponad tydzień. Zawijając do portów, prawie każdego dnia biorą udział w różnych imprezach i uroczystościach. Załoga liczy jedenaście osób. To uczestnicy XX Flisu Odrzańskiego. Według nich rejs, to nie tylko powrót do tradycji, ale także pasja i najlepsze wakacje.



Cudzoziemcy skradli serca publiczności

REGION. Świat pod Kyczerą – osiemnasty Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny zawitał do Zagłębia Miedziowego. Publiczność, jak zawsze, przywitała artystów z najodleglejszych zakątków świata z ogromnym zaciekawieniem i życzliwością.

W tym roku na festiwalu gościły grupy z Polski, Brazylii, Tajwanu, Turcji, Serbii i Portoryko. W środę artyści bawili w Legnicy. Tutaj, po ulicznym korowodzie, wzięli udział w wielkim koncercie na dziedzińcu Akademii Rycerskiej.

Z kolei cały piątek poświęcili na występy w Rudnej oraz Orsku, Nieszczytach, Studzionkach, Górzynie, Gawronkach i wsi Wysokie. Sobotę spędzili w Chocianowie i gminie wiejskiej Lubin. Koncert finałowy odbył się w niedzielę w podchojnowskich Zamienicach. (JOM)



FOT. JOANNA MICHAŁAK

Happening Palikota

LUBIN. Do głosowania przeciw jednomandatowemu okręgowi wyborczym będą namawiać członkowie Twojego Ruchu. Ogólnopolską kampanię referendalną lider partii, Janusz Palikot, niespodziewanie rozpoczął we wtorek w Lubinie.

Ogólnokrajową kampanię „Nie dla JOW” zainaugurował przed lubińskim magistratem. – Tu, w Lubinie, przyszła na świat polityczna sarna z krzesłem na głowie, czyli Paweł Kukiz i doszło do jawnego oszustwa wyborczego, w skrócie JOW – mówi Janusz Palikot.

Paweł Kukiz spotyka się ze swoimi wojownikami nie tylko podczas różnego typu zjazdów, ale również – jak na muzyka przystało – podczas koncertów. Janusz Palikot – jak przystało na polityka – musiał także wymyślić odpowiedni sposób na przyciągnięcie uwagi.

– Ja śpiewać nie zamierzam – zapewnia Palikot. – Natomiast brodę zapuszczam i to jest broda polityczna. Ona będzie rosła razem z upadkiem Kukiza i z prezydenturą Dudy. Będzie widać po długości tej brody, jak długo z tymi zjawiskami się męczymy – dodaje.

Polityk zapewnił, że zgoli zarost w momencie, gdy Paweł Kukiz straci wpływy, a Andrzej Duda usunie się w cień. (DRM)



FOT. EWA SZAWA

ELŻBIETA WITEK ZOSTAŁA NOWYM RZECZNIKIEM PRASOWYM PiS

Awans

parlamentarzystki

SKRAJ. Jaworska postanka Prawa i Sprawiedliwości została nową twarzą partii. Jest nie tylko rzecznikiem prasowym PiS, ale i całego klubu poselskiego.



FOT. JOANNA MICHAŁAK

O tym, że tak się stanie nieoficjalnie mówiło się od piątku. W poniedziałek potwierdził to sam prezes ugrupowania, Jarosław Kaczyński. – To doświadczony parlamentarzysta, osoba poważna, mam do niej pełne zaufanie – mówi o Elżbiecie Witek. Dotychczasowy rzecznik Marcin Mastalerek ma pozostać „ustami” sztabu.

– Dla mnie to ogromna odpowiedzialność i zupełnie nowe zadanie, z którym – mam nadzieję – sobie poradzę – komentuje na gorąco z Warszawy Elżbieta Witek. – Dołączam do zespołu mającego świadomość, że rozpoczęła się już kampania wyborcza prezes Beaty Szydło, a jeszcze przecież pracują Sejm i Senat. W związku z tym jest dużo pracy. Chodzi o to, by dziennikarze na bieżąco byli informowani o tym, co się

dzieje w partii i klubie – dodaje nowa rzecznik PiS.

Spekulacje na ten temat opublikował jeden z portali w trakcie trzydniowej Konwencji Programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy, która odbyła się w miniony weekend w Katowicach. Jej uczestnicy w kuluarach głośno dyskutowali nad kandydaturą Elżbiety Witek.

– Nasza partia stawia na kobiety, ale nikt głośno ani nie potwierdzał, ani nie dementował tych doniesień – mówił w poniedziałkowe przedpołudnie jeden z uczestników śląskiej

Elżbieta Witek wraz z kandydatką na premiera, Beatą Szydło.

konwencji. Nie jest tajemnicą, że Elżbieta Witek jest bliską współpracowniczką Adama Lipińskiego, wiceprezesa PiS. Cieszy się także ogromnym zaufaniem Beaty Szydło, która teraz gra w partii pierwsze skrzypce, oraz samego Jarosława Kaczyńskiego.

Joanna Michalak, DRM

bezpłatne ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię regionalny portal informacyjny



POWRÓT CZYNGIS-CHANA

W LEGNICKIE POLE. Uzbrojeni w łuki, na pędzących koniach, strzelali walcząc o zwycięstwo w IV Międzynarodowych Zawodach w Łucznicztwie Konnym. Zawodnicy zmierzili się w konkurencjach węgierskiej i koreańskiej.

Nieprzypadkowo impreza odbyła się w Legnickim Polu. To tu rozegrała się słynna bitwa pod Legnicą. W tym historycznym miejscu po raz kolejny pojawili się jeźdźcy uzbrojeni w łuki, którzy z zaciętością Tatarów strzelali z pędzących koni, zaciekle walcząc o zwycięstwo.

– Niestety, nie dopisali zawodnicy z Bliskiego Wschodu, prawdopodobnie przez sytuację polityczną. Był zawodnik z Niemiec i polska czołowka światowa – mówi organizator Krzysztof Strykowski.

Łucznicztwo konne to odrębna dyscyplina sportu, która nie należy do najłatwiejszych. – Nie można tylko jeździć lub tylko strzelać, trzeba to robić jednocześnie. Tu nie możemy kontrolować konia, jak w normalnym jeździecztwie – tłumaczy wicemistrz świata w Korei, Wojciech Osiecki.



FOT. PRZEMYSŁAW LISIŃSKA

Konkurencja węgierska polega na oddawaniu dowolnej ilości strzałów do jednego celu. Koreańska natomiast, to kombinacja kilku tarcz, zwanych tygrysami. Największa ilość punktów, czyli dziesięć, to głowa tygrysa.

(MAK)

RATUSZ NIE ZAGRA W „MEDIALNYM SPEKTAKLU” JACKA GŁOMBA

Wojna

na słowa



W LEGNICY. – Jest to absolutnie haniebane, co robi pan Tadeusz Krzakowski, który konsekwentnie przemilcza fakt, że w tym mieście istnieje teatr! – oburza się reżyser i zarazem dyrektor legnickiej sceny, Jacek Głomb. Jego ostra opinia to reakcja na ostatnią publikację magistratu, który wydał „Kronikę miasta Legnicy 2014”. Nie ma w niej ani słowa o teatrze.

Artysta po raz kolejny głośno ubolewa, że kierowana przez niego instytucja została „wyautowana” przez miejskich urzędników. – Nie istniejemy w magistrackich mediach, a teraz jeszcze w kronice. To tak, jakby zrobić zdjęcie miasta z lotu ptaka i w miejscu budynku teatru wstawić białą plamę. Apeluję do mieszkańców, by zwrócili na to uwagę. Legnica to nie jest osobisty folwark pana prezydenta! – grzmi reżyser.

Jacek Głomb ma świadomość, że władarz go nie lubi. Nie rozumie jednak, jak może ignorować ist-

nienie teatru, na którego działalność miasto wydaje rocznie 1,5 mln zł.

Zarzut reżysera odparował dyrektor wydziału promocji i komunikacji społecznej w legnickim urzędzie miasta, Ewa Szczecińska-Zielińska. Jej zdaniem w magistracie nikt celowo nie przemilcza wydarzeń teatralnych, bo informacje na temat repertuaru czy cen biletów regularnie ukazują się chociażby w „Miejskim Informatorze Kulturalnym”.

– W kronice umieściliśmy przede wszystkim zdarzenia, których mieszkańcy byli świadkami bądź

Zaostrza się konflikt Jacka Głomba z miejskimi urzędnikami. Tym razem z Ewą Szczecińską-Zielińską.

uczestnikami. Skoncentrowaliśmy się na imprezach ogólnodostępnych i niebiletowanych. Dziś nie pamiętam, czy w ubiegłym roku teatr takowe organizował. Być może nie i stąd ich brak w kronice. A tak na marginesie, instytucja kierowana przez pana

Głomba ma potężny dział marketingu i jeśli mimo tego potrzebuje naszego wsparcia przy promocji swej działalności, to bardzo chętnie pomożemy – deklaruje dyrektor odpowiedzialna za komunikację społeczną w Ratuszu.

Przedstawicielka urzędu miasta uważa, że po zakończeniu sezonu teatralnego szef legnickiej sceny wyreżyserował medialny spektakl, w którym skarży się na magistracką cenzurę. – Nie chcemy grać w nim wyznaczonej nam roli – podkreśla Ewa Szczecińska-Zielińska.

Joanna Michalak

W 64 dni dookoła Polski

W LEGNICY. W obronie praw zwierząt pokonał ponad 3200 kilometrów. Franciszek Gogół, legnicki maratończyk biegający z psem Dino dookoła Polski, powrócił do rodzinnego miasta.

Na mecie witały go władze miasta, najbliżsi oraz przedszkolaki. Nie zabrakło lekarza weterynarii Jerzego Legiana i trenera zwierząt Mariusza Siejby, którzy przygotowali duet do dalekiej wyprawy. Były też tort, szampan, dyplomy oraz oklaski i piosenka dla zwycięzców.

Pan Franciszek wyruszył z Legnicy 1 maja. Miał wrócić 30 czerwca, ale dwie kontuzje ścignęła wydużyły podróż do 3 lipca. Pomógł mu lekarz w Białymstoku. W ciągu 64-dniowej wyprawy zniszczył trzy pary butów i schudł siedem kilogramów. Jego towarzysz – dwuletni mieszaniec o imieniu Dino – nawet nieco przytył. Napotkani ludzie bardzo chętnie częstowali go przysmakami.

Na mecie zmęczony upałem Dino nieco powarkował na dorosłych. Dzieciakom natomiast dawał się głaskać z ufnością. Jak zapewnia jego właściciel, podczas biegu nikogo nie ugryzł, ale zdarzyło mu się kogoś chwycić za palec.

Najlepiej z podróży pan Franciszek wspomina polską gościnność, a zwłaszcza we Fromborku, gdzie podjęty ich bardzo miłe panie. Cu-

downie też było w Nowym Dworze Gdańskim, gdzie bawili w towarzystwie strażaków ochotników. Noco wali zwykle u ludzi w domach, rzadziej w hotelach i pensjonatach.

Najgorzej 57-latek zapamięta burzę, jakie dopadły ich w górach. – Baliśmy się obaj – nie ukrywa maratończyk. Zasmuca go też fakt, że w trakcie biegu znalazł aż sześć bezdomnych psów. To z myślą o nich wyruszył w trasę. Wszystko zaczęło się w 2011 roku, kiedy na pustkowiu przy wschodniej granicy kraju spotkał porzuconego psiaka. Wtedy nie mógł go zabrać ze sobą. Dziś, biegając po Polsce, propaguje prawa zwierząt.

– Na wsiach psy mają znacznie gorzej niż w miastach, a powinno być odwrotnie – ubolewa Franciszek Gogół. – Wciąż gospodarze nie dają im wody, trzymają na zbyt krótkich łańcuchach, nie chronią przed niedogodnościami pogody – wylicza ze smutkiem w głosie.

Teraz pan Franciszek myśli o udziale w półmaratonie. Coś równie spektakularnego zamierza przygotować na swoje 60 urodziny, czyli już za trzy lata. (JOM)

Aby pies się nie męczył, podróżował w specjalnym wózku.



FOT. JOANNA MICHALAK

WRACAJĄ DO ŁASK

LUBIN. Od dawna nad miastem nie było widać spadochronów. Teraz, dzięki współpracy Aeroklubu Zagłębia Miedziowego ze Stowarzyszeniem Lotniczym Polskiej Miedzi, kolorowe czasze wracają na lubińskie niebo.

– W ubiegłym roku zapoczątkowaliśmy współpracę z kolegami ze stowarzyszenia. W maju odbyły się pierwsze skoki spadochronowe. Jak dobrze pamiętam, to od siedemnastu lat nie działa się u nas podobne rzeczy – mówi Andrzej Onitsch, wiceprezes AZM.

Tym razem odbyły się skoki spadochronowe z szybowca, który jest do tego przystosowany. – To zupełnie inny rodzaj skoków. Nie z czterech tysięcy metrów, tylko z niższych pułapów – około tysiąca, tysiąca dwustu metrów. Nic nie będzie napędzane silnikami – mówi Jacek Zynek, prezes SLPM.

Aeroklub i stowarzyszenie planują dużą imprezę spadochronową, która ma się odbyć w sierpniu tego roku. – Chcemy integrować pasjonatów i ludzi, mających do czynienia ze sportami lotniczymi – dodaje Zynek.

(DRM)



FOT. ESTER POKORSKA

SZYKUJE SIĘ WIELKA GRATKA DLA MIŁOŚNIKÓW LETNICH KĄPIELI

Mokra atrakcja



INFOGRAFIA RCS

LUBIN. Rusza budowa odkrytych basenów. Władze Regionalnego Centrum Sportowego podpisały już umowę z konsorcjum z Jeleniej Góry, które będzie budować obiekt.

Przy ul. Odrodzenia, na terenie RCS-u, już wkrótce powstanie 25-metrowy basen sportowy, brodziki dla dzieci, niecka z gejzerami, rwącą rzeką i siatkami, po których dzieci będą mogły się wspinać.

Za rok w miejscu, gdzie

kiedyś mieścił się basen odkryty, będzie stał nowoczesny obiekt, z którego będzie można korzystać, szczególnie podczas upalnych dni.

– Oficjalnie podpisaliśmy umowę z generalnym wykonawcą inwestycji i tym samym oddaliśmy plac budowy, na

którym lada dzień ruszy inwestycja – mówi Piotr Midziak, prezes RCS w Lubinie.

Budowa kompleksu będzie kosztowała niespełna 14 mln zł. Według umowy, całość ma być gotowa za 10 miesięcy.

Katarzyna Szatkowska

LETNIE REMONTY

LUBIN. Jest wiele miejsc, którymi planujemy się zająć. Na pewno remont czeka ulice Malachitową i Kochanowskiego – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta. Na ostatniej sesji radni wprowadzili zmiany w budżecie. Dzięki temu na remonty dróg i chodników przeznaczony zostanie dodatkowy milion złotych. Na ogół będą to drobne prace. Nie można ich jednak ignorować, ponieważ bywają społecznie uciążliwe.

– Najlepiej zobrazować to na przykładzie chodnika, którego część się zapadła lub w którym pojawiła się wyrwa. Być może remont nie będzie istotny dla mieszkańców z drugiego końca miasta, ale dla tych, którzy korzystają z niego wielokrotnie w ciągu dnia, to już inna sprawa – wyjaśnia rzecznik. Kapitałny remont przejdzie ulica Kollątaja. – Droga na tym odcinku jest bardzo mocno wyeksploatowana, w wielu miejscach zapadnięta i popękana, dlatego kompleksowo wymienimy nawierzchnię i krawężniki – dodaje Jacek Mamiński.

(ML)

W barwach Zagłębia

LUBIN. Fontanna przy ulicy Paderewskiego już działa. W piątek, 3 lipca, punktualnie o godzinie 22 uruchomiono mechanizm i z dysz poleciała biało-miedziano-zielona woda. Dla dzieci i młodzieży otwarto także nowe boisko.

Fontanna w barwach Zagłębia Lubin ma ożywić i uatrakcyjnić podwórko między ulicami Paderewskiego i Kilińskiego. – Chcieliśmy znaleźć sposób, by wyciągnąć dzieci i młodzież z klatek schodowych. Najlepszym jest boisko – mówi Piotr Motyliński, prezes Spółdzielni Mieszkańcowej „Nasz Dom”.

Po uruchomieniu fontanny, otwarto nowo wy-

budowane boisko. Każdy będzie mógł z niego swobodnie korzystać. Fundatorzy nie martwią się o zniszczenia. – Wierzę ludziom, wierzę w młodzież i myślę, że wszystko będzie ok – zaznacza Piotr Motyliński.

Mimo późnej godziny mieszkańcy osiedla tłumnie pojawili się na otwarciu nowych atrakcji. – Nareszcie coś się dzieje. Fontanna i boisko będą często

wykorzystywane, szczególnie przez dzieci – jednogłośnie twierdzą mieszkańcy osiedla.

W sobotę na nowym boisku odbyły się pierwsze mecze ogólnopolskiego turnieju Playarena. Cała inwestycja kosztowała prawie 2 mln zł. 200 tys. zł dołożyła SM „Nasz Dom”, ponad półtora miliona zapłaciło miasto.

(IMR)



FOT. MAGDALENA RZEWIEN

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W OKRESIE
LIPIEC-SIERPIEŃPROMOCJE
WAKACYJNE!

BASENY KRYTE: 6 zł

SQUASH: 25 zł

KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł

RCS.
Regionalne Centrum SportoweAKCJA
LATO
2015więcej informacji na
www.rcslubin.pl
tel. 76 846 08 28www.facebook.com/RCSlubin

Zumba bez granic

WĄDROŻE WIELKIE. Mieszkańcy znaleźli oryginalny sposób na wakacyjne upały. Pod okiem rodowitego Kolumbijczyka, Yesida Chala Puella, biorą udział w letnich warsztatach salsy i bachaty.

Wszystko w klimatach latino i w formie zumbi. Na pierwsze zajęcia skusiło się ponad dwadzieścia pań z terenu gminy oraz jeden męski rodzynek z Jawora.

– Popularność zumbi rośnie z miesiąca na miesiąc. Taniec ten trafia nawet pod strzechy – mówi pomysłodawczyni zajęć i miłośnicz-

ka tańca, Agnieszka Szuber-Jamka. Uczestnicy warsztatów podkreślają, że zumba to przede wszystkim zabawa, praca nad kondycją fizyczną i doskonały sposób na wakacyjną nudę.

Zumbowicze z Wądroż Wielkiego to w przeważającej większości nastolatki. Na warsztatach świetnie ra-

dzają sobie także osoby w wieku 50+. Mimo odpłatności, chętnych na naukę tańca nie brakuje.

Szkółkę zumbi honorowym patronatem objęła wójt Elżbieta Jedlecka. Ponadto gmina bezpłatnie udostępnia świetlicę wiejską oraz dofinansuje wynagrodzenie dla kolumbijskiego instruktora. **(DAŚ)**



FOT. DANIEL ŚWIŁCOWSKI

TURYSTYCZNA ATRAKCJA MOŻE ZOSTAĆ WKRÓTCE WYDZIERŻAWIONA

Edukacja ważniejsza od rozrywki

ZŁOTORYJA. Ponad 80 tysięcy złotych miasto dołożyło w zeszłym roku do Pałacyku nad Zalewem. Burmistrz wołałby tę kwotę przeznaczyć na inne potrzeby.

Prowadzimy rozmowy z Polskim Bractwem Kopania Złota na temat oddania w dzierżawę obiektu – mówi wóldarz. Organizacja przedstawiła władzom miasta pomysł, dzięki któremu budynek stałby się atrakcją turystyczną.

– Polskie Bractwo Kopania Złota ma swoje zasługi dla Złotoryi, ma aktywnych członków i ma pomysły, które mogą skutecznie promować nasze miasto. Nie tylko w Polsce – mówi burmistrz. Ostatecznie jeszcze nie wiadomo, komu Pałacyk nad Zalewem zostanie oddany w dzierżawę. Dzierżawca, podpisując umowę z miastem, zostanie zobowiązany do oddania po ustalonym okresie przedmiotu dzierża-

wy w niepogorszonym stanie.

– Jeżeli ktoś chciałby podjąć się utrzymania tego obiektu, nie tylko z zachowaniem jego charakteru, ale również z rozwinięciem funkcji turystycznych wokół zalewu, nie byłoby rozsądne z mojej strony, żeby się temu sprzeciwić – mówi Robert Pawłowski.

Zamiast dokładać do obiektu, burmistrz wołałby pieniądze te przeznaczyć na mniejsze klasy w gimnazjum. – Osiemdziesiąt tysięcy złotych, to prawie połowa sumy, którą potrzebujemy na zachowanie tej samej liczby oddziałów w gimnazjum, co do tej pory – mówi wóldarz.

Joanna Warena



FOT. JOZEF

ZGINĄŁ NA MIEJSCU

ZŁOTORYJA. Do śmiertelnego wypadku doszło w pierwszy weekend lipca w Gieraltowcu. Samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Kierowca nie przeżył.

– Lekarz stwierdził zgon osoby znajdującej się wewnątrz pojazdu – mówi dyżurny stanowiska kierowania straży pożarnej. Droga była nieprzejezdna przez cztery godziny. Przyczyną tragicznego wypadku bada policja. **(JW)**



FOT. SPRAKUSZE

PIECHOCIŃSKI WYPROWADZONY W POLE

JAWOR. Wicepremier i wiceminister gospodarki w szczerym polu to dość niecodzienny widok. Tymczasem właśnie w takiej scenarii zostali uwiecznieni przez naszego fotoreportera.

Okazało się, że w pole wyprowadził ich burmistrz Emilian Bera. Janusz Piechociński i Ilona Antoniszyn-Klik odwiedzili obszar Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Włodarz Jawora rozmawiał z nimi o powstaniu na terenie gminy parku technologicznego.

– Musimy tę szansę umiejętnie wykorzystać – mówi Emilian Bera. – Chcemy ściągnąć małe i duże firmy, które tu zainwestują i stworzą nowe miejsca pracy – dodaje.

(MR, DRM)



FOT. DANIEL ŚWIŁCOWSKI

Ułożyli bukiety, pomogli Alanowi

JAWOR. Pierwszy Festiwal Kwiatów był dedykowany Alanowi Gierze. Dochód ze sprzedaży bukietów i kompozycji florystycznych zostanie przeznaczony na jego rehabilitację. Dziesięć lat od urodzenia cierpi na przepuklinę oponowo-rzemienną.

W organizację festiwalu w Europejskim Centrum Młodzieży Euroregionu Nysa zaangażowało się wielu ludzi wielkiego serca. Bukiety przynosili nie tylko mieszkańcy, ale też przedsiębiorcy, dyrektorzy banków, właściciele kwaciarni, szkoły i przedszkola.

Na scenie zagrał i zaśpiewał Grzegorz Proga, a przedstawienie teatralne



FOT. DANIEL ŚWIŁCOWSKI

zaaranżowała grupa „Mały wernisaz” z osiedlowego Klubu Piast, prowadzona społecznie przez Agnieszkę Gajdę i Patrycję Jarosz.

Z kolei rodzina Alana z przyjaciółmi przygotowała ciasto domowej roboty. Zbiórka datków odbywała się pod egidą Jaworskiego Stowarzyszenia Charytatywnego „Damy Radę”.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci – clown Wojtek rozdawał wiatraczki, były balonikowe zwierzątka, popcorn i malowanie kredą na bruku. – Serdecznie dziękuję za okazaną pomoc, słowa wsparcia i wszystkie prezenty, które trafiły do Alana – mówi mama chłopca, Marzena. **(DAŚ)**

**SZYBKA
POŻYCZKA
dla każdego!**

Również dla osób z zaliczonymi komorniczymi, zasiłkami i alimentami

tel. 608 591 069

NA RAZIE NIE MYŚLI POWAŻNIE O KARIERZE MODELKI



Nauka na pierwszym miejscu

W POLKOWICE. Do trzech razy sztuka – to powiedzenie sprawdziło się w przypadku Marty Olejniczak, która zdobyła tytuł Miss Dolnego Śląska Nastolatek. Wcześniej była pierwszą i czwartą wicemiss. Korona ją cieszy, ale – jak podkreśla – konkursy piękności to przede wszystkim fajna przygoda.

Pierwszy udział w konkursie na Miss Dolnego Śląska Nastolatek był spontaniczny – wspomina polkowiczanka. – Wysłałam zgłoszenie pod wpływem impulsu. Potem zapomniałam o tym, aż któregoś razu organizatorka zadzwoniła i zaprosiła mnie na casting. Pamiętam, że jechałam pełna obaw, a gdy już byłam na miejscu, to chciałam po prostu uciec. Mama stwierdziła, że skoro już przyjechałyśmy, to po prostu spróbować. To mnie przekonało – dodaje. Potem było już dużo łatwiej, bo od pierwszego startu Marta odnosiła sukcesy. Aż w końcu, 6 czerwca, we Wrocławiu założyła koronę Miss Dolnego Śląska Nastolatek. Wystartowała potem w półfinale konkursu Miss Polski Nastola-

tek, ale do wielkiego finału nie udało się jej awansować. Tragedii jednak z tego nie robi. – Nie mam presji, by odnosić sukcesy – mówi polkowiczanka. – Udział w konkursach to sposób na zawarcie nowych znajomości i fajne spędzenie czasu. Na razie nie myślę poważnie o karierze modelki. Zdaję sobie sprawę z tego, że to bardzo ciężka praca. Podczas przygotowań do pokazu próby trwały po dwanaście godzin. Skupiam się na nauce. Myślę o studiowaniu dziennikarstwa i pracy w telewizji, może jako prezenterka. To jednak bardzo luźne i odległe plany, bo na razie jestem w pierwszej klasie I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie – dodaje. Marta ukończyła Gimnazjum nr 1 w Polkowicach i śpiewała tam

w szkolnym chórze „Cantabile”. Jest także wolontariuszką w Świetlicy Środowiskowej przy Przedzszkolu Miejskim nr 6, a w czasie wakacji wyjedzie do hiszpańskiego Lloret del Mar, gdzie będzie prowadzić warsztaty w stylu miss. – To efekt osiągnięć w konkursach piękności. W tym roku wyjadę po raz drugi. To fajna wakacyjna przygoda, ale na pierwszym miejscu jest nauka – podkreśla Marta. Nastolatka może liczyć na wsparcie rodziców. I choć mama jest bardziej entuzjastycznie nastawiona do udziału w konkursach piękności, a tata – raczej sceptycznie, to także dodaje jej otuchy. A czym interesuje się miss, kiedy ma wolny czas? Lubi czytać książki, głównie psychologiczne, i jeździć na rowerze. **Urszula Romaniuk**

BO 2016 i oczekiwania mieszkańców

W GŁOGÓW. Zaledwie 57 formularzy zgłoszeniowych wpłynęło do głogowskiego ratusza w ramach Budżetu Obywatelskiego 2016, w tym jest aż 50 projektów majątkowych. Do wydania na ten cel jest 2,5 mln zł. W pierwszej edycji zgłoszono ponad 60 wniosków.

– Najczęściej wnioski dotyczą budowy dróg, chodników i miejsc postojowych – mówi wiceprezydent miasta Piotr Poznański. Jeśli chodzi o wnioski niemajątkowe, to mieszkańcy oczekują m.in. wprowadzenia dogoterapii i zajęć terapeutycznych, a także... skrócenia kolejek do lekarzy. Ten ostatni będzie pewnie wyzwaniem. Wakacje to czas weryfikacji projektów. Potem podana zostanie liczba tych, które zakwalifikowane zostaną do realizacji. Głosowanie mieszkańców potrwa od 21 września do 9 października. Wtedy okaże się, co znajdzie się na liście zadań, które zostaną wykonane w przyszłym roku. **(UR)**

Szukają ochłody

W POLKOWICE. Kurtyny wodne w Rynku i w parku, a do tego fontanny – tam polkowiczanie znajdują orzeźwienie i wytchnienie podczas upałów. No i oczywiście mogą jeszcze relaksować się w basenach odkrytych.

Do 31 sierpnia kompleks basenowy przy ul. 3 Maja czynny jest codziennie w godz. 10-19. Szczegóły na stronie internetowej Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej i Komunikacji Miejskiej w Polkowicach. **(UR)**



KONKURS NA HEJNAŁ KOLEGIATY

W GŁOGÓW. Starostwo ogłasza konkurs na krótki utwór – sygnał muzyczny, grany na trąbce, który ma stać się hejnałem kolegiaty – symbolu Ziemi Głogowskiej. W najbliższym czasie na stronie internetowej powiatu oraz na powiatowym Facebooku pojawi się regulamin konkursu, a także informacja o nagrodach, jakie można zdobyć za artystyczną pracę, ale utwory można już zacząć komponować. Finał konkursu, czyli odegranie wszystkich zgłoszonych utworów i wybór zwycięskiego, odbędzie się podczas tegorocznej edycji uroczystości „W cieniu kolegiaty”, która – tradycyjnie – organizowana jest 15 sierpnia. „W czasie imprezy to Państwo sami – swoimi głosami – zdecydujecie o tym, który utwór stanie się hejnałem kolegiackim” – czytamy w informacji starostwa. **(UR)**

Wyrok za śmiertelne potrącenie rowerzystki

W POLKOWICE/GŁOGÓW. Na bezwzględną karę 4,5 roku więzienia oraz dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych skazał głogowski sąd 29-letniego Tomasza K., kierowcę z Polkowic, który śmiertelnie potrącił rowerzystkę.

Był wtedy pod wpływem narkotyków i zbiegł z miejsca wypadku. Prokurator, który już wcześniej wnioskował o surowszy wyrok, zapowiedział apelację. Do tragedii doszło 10 maja zeszłego roku na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Szklarka. Skazany, za-

żywający od tygodnia amfetaminą i metamfetaminą, jechał z dziewczyną BMW. Wyprzedzając prawidłowo jadącą rowerzystkę, nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w kobietę, która zmarła wskutek obrażeń. Kierowca nie zatrzymał się i nie udzielił jej pomocy.

Szybko zjechał z drogi i za Nowym Dworem zostawił auto w lesie. Do domu wrócił razem z pasażerką innym samochodem. Tomasz K. był już wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem lubińskiego sądu za prowadzenie samochodu w stanie nie-

trzeźwości. Teraz prokurator wnioskował o wymierzenie mu kary łącznej siedmiu lat więzienia. Głogowski sąd skazał go na 4,5 roku. Śledczy zapowiedział apelację po tym, jak zapozna się z pisemnym uzasadnieniem wyroku. **(UR)**

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe
mieszkania
PRZYLESIE

BIURO
SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

SYMPATYCY I ZWOLENNICY POMYSŁÓW P

WoJOWnicy nie

LUBIN/JAWOR. – Musicie być cierpliwi, jesteśmy dziś razem, a za kilka miesięcy będziemy razem w parlamencie – mówił Paweł Kukiz do widzów z całej Polski, zgromadzonych w ostatni weekend czerwca w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. Muzyk spotkał się ze swoimi sympatykami i zarazem zwolennikami jednomandatowych okręgów wyborczych. Konkretność na temat jego ruchu i programu wyborczego w ogóle nie było.



Mieliśmy dziś mówić o naszym ruchu i o programie, jednak dostaliśmy wielki prezent w postaci referendum w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. To jest te-

raz priorytet. O ruchu będziemy mówić, gdy będziemy mieli pewność, że przekroczymy próg referendalny – mówił Paweł Kukiz.

Muzyk zapewnił, że do końca lipca poznamy twarze, które znaj-

dą się na jego listach wyborczych. Podczas zjazdu Dariusz Stasiak, były radny sejmiku województwa dolnośląskiego i jeden z liderów Bezpартyjnych Samorządowców, zapowiedział, że za trzy ty-

godnie zorganizowany zostanie kolejny wielki zjazd, tym razem samorządowców z całej Polski.

Na zjazd do Lubina przyjechali sympatycy Kukiza z całej Polski. Na scenie pojawili się także entuzjaści muzyka, którzy mowili kają w Irlandii, a także działacze ruchu Zmieleni.pl. Kukiz awanturował ze sceny do północy do 6 września.

– Kiedy odsuniemy od władzy, którzy sprzedali Polskę, napiszemy Konstytucję dla obywateli. Polska przestanie być w krajem kolonialnym, bo dla Polski pracuje na innych – powiedział Kukiz.

Sympatycy JOW spotkali się także w Jaworze. Sytuacja polityczna, szczególnie kwestie prawne i procedura wyborcza taki zestaw zagadnień czekał na legentę pierwszego, jaworowskiego spotkania informacyjnego o spotkaniu informacyjnym o temat jednomandatowych okręgów wyborczych i wrześniowego referendum.

Nowa hala tenisowa w Lubinie

Otwarcie
lipiec 2015 r.



TENIS
LUBIN

www.tenis.lubin.pl

PAWŁA KUKIZA OPANOWALI NASZ REGION

odpuszczają

Na zaproszenie Krzysztofa De-
tyny i Roberta Gierczyka w miej-
skiej bibliotece publicznej z zain-
teresowanymi spotkał się Maciej
Skwara, szef biura Ruchu JOW
we Wrocławiu. Konferencja sku-
piła nie tylko jaworski elektorat
Pawła Kukiza. Pojawił się rów-
nież mieszkańcy Legnicy, Zgo-
rzela, Bolesławca i Środy Śląskiej.
Uczestnicy pytali czy wprowa-
dzenie JOW nie zabetonuje pol-
skiej sceny politycznej. Maciej
Skwara omówił i wyjaśnił pro-

ponowane przez ruch zasady wy-
bierania posłów do Sejmu. Thu-
maczył, że pierwszym krokiem
do zmian będzie wrześniowe re-
ferendum, w którym obywatele
wypowiedzą się nie tylko w spr-
awie JOW, ale też finansowania
partii politycznych i interpretacji
zasad prawa podatkowego.

– Mamy świadomość, że infor-
macji na temat JOW jest w me-
diach niewiele, bądź są nie do
końca prawdziwe. Zapraszam do
wzięcia udziału w referendum,

taka szansa może się przez wie-
le lat nie powtórzyć – apeluje Ma-
ciej Skwara.

Wszelkie dodatkowe infor-
macje o JOW i referendum moż-
na znaleźć na stronie www.ruchjow.pl. Tam też terminarz ko-
lejnych spotkań informacyj-
nych.

Katarzyna Szatkowska,
Daniel Śmiłowski



FOT. MATEJ CZAJOSKA, DANIEL ŚMIŁOWSKI

W WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:
www.wroclaw2016.pl

KGHM EUROPEJSKA STOLICA KULTURY

Tajemnicze zatrucie na basenie

SPOLKOWICE. Mieli drgawki i pianę wypływającą z ust. Świadkowie zdarzenia mówią, że w takim stanie wyciągnięto dwóch młodych mężczyzn z odkrytego basenu – tzw. Grzybka. Pracownicy basenu z kolei zapewniają, że do incydentu nie doszło w wodzie. Pogotowie wezwane przez ratowników zabrało poszkodowanych do szpitala.

– Jeden z chłopaków dostał nagle drgawek w basenie. Inni kąpiący się natychmiast wezwali ratowników – mówi Natalia, która była świadkiem zdarzenia. – W czasie, gdy ratownicy pomagali poszkodowanemu, drgawek dostał inny młody mężczyzna kąpiący się w basenie – dodaje.

Świadkowie zdarzenia opisu-
ją, że obaj poza drgawkami mieli
pianę wypływającą z ust. Ratownicy
wezwali pogotowie
ratunkowe. Z relacji
osób postronnych wyni-
ka także, że kiedy ratowni-
cy z pogotowia próbowa-
li pomóc mężczyznom, je-
den z nich sprawiał wra-
żenie nieobecnego, na-
tomiasz drugi szarpał się
i próbował uciekać.

Pracownicy basenu sy-
tuację opisują inaczej.

– Osoby w trakcie incy-
dentu przebywały na te-
renie basenów zewnętrz-
nych, poza nieckami ba-
senowymi. Zapewniamy,
że w wodzie nie doszło



do incydentu – mówi Ar-
tur Trzeciak, kierownik
Zarządzania Obiektami
Sportowymi.

Z legnickiego pogoto-
wia ratunkowego, któ-
remu podlega polkowic-

ka jednostka, otrzymali-
śmy odpowiedź dotyczą-
cą zdarzenia z 4 lipca. – In-
formujemy, że utrata świa-
domości prawdopodobnie
nastąpiła po zażyciu środ-
ków odurzających – czy-
tamy w informacji otrzy-
manejej od dyrekcji. – Po-
szkodowanym udzie-
lono stosownej pomo-
cy i odwieziono
do szpitala w Lu-
binie. Stan pa-
cjentów – ciężki.
Pomoc wezwała
osoba obca, bę-
dąca świadkiem
zdarzenia – doda-
je szefostwo Pogo-
towie Ratunkowego
w Legnicy.

Dramatyczne wydarze-
nia miały miejsce w chwili,
gdy na terenie kompleksu
basenów odkrytych było
mnóstwo ludzi. Relacje
świadków są rozbieżne.
Sprawą zainteresowała się
policja.

(JW, UR)



ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I TYLKO WASZĄ

75. ROCZNICA UDZIAŁU POLSKICH LOTNIKÓW W BITWIE O ANGLIĘ

OŚRODEK KULTURY „WZGÓRZE ZAMKOWE” W LUBINIE, LIPIEC – PAŹDZIERNIK 2015

Nordikowcy podbili Polanicę

➤ **NORDIC WALKING.** Wielkim sukcesem zawodników KGHM Metraco Polkowice zakończyły się rozegrane w Polanicy-Zdroju zawody Pucharu Polski w tej dyscyplinie sportu. W sumie wywalczyli 22 medale: 9 złotych, 7 srebrnych i 6 brązowych.

Po raz kolejny zawodnicy Klubu Sportowego Polkowice udowodnili, że należą do krajowej czołówki. Podczas startu w górach sekcja KGHM Metraco nie miała sobie równych. Najlepiej z naszej ekipy spisali się: Ireneusz Lubiowski i Piotr Siwak, którzy stanęli na podium w klasyfikacji OPEN.

– Turniej był niezwykle udany, o czym mogą świadczyć same wyniki. Przed nami kolejne zawody w Pucharze Wielkopolski, gdzie pojedziemy sporą grupą i znów liczymy na sukcesy – mówi Bogdan Grygorowicz, który podczas zawodów w Kolbuszowej został uhonorowany przez Polski Związek Nordic Walking. (ŁL)



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Sporo grania miedzioowych

➤ **ŚPIĘKA RĘCZNA.** Poznaliśmy harmonogram gier kontrolnych męskiej drużyny Zagłębia Lubin w okresie przygotowawczym do sezonu 2015/2016. Podopieczni Pawła Nocha do treningów wrócą 14 lipca.



FOT. P. ANDRZEJCZYK

Miedzioowych w okresie przygotowawczym czeka sporo grania. Już tydzień po powrocie do zajęć rozegrają dwa mecze sparingowe. 22 lipca przeciwnikami Zagłębia będą beniaminek Superligi, Gwardia Opole oraz Młodzieżowa Reprezentacja Polski. Łącznie lubinianie rozegrają dziesięć meczów sparingowych i wezmą udział w turnieju towarzyskim, który odbędzie się w Głogowie.

Kontrolnie Zagłębie zagra z przeciwnikami, takimi jak: Chrobry Głogów, Pogoń Szczecin, Górnik Zabrze i Gwardia Opole oraz Młodzieżowa Reprezentacja Polski. Nowy sezon lubinianie rozpoczną 6 września meczem na własnym parkiecie z Pogonią Szczecin.

Ostatni mecz o ligowe punkty lubinianie z Pogonią wygrali 1 marca 2014 roku, później przyszyły trzy kolejne przegrane. Miedziowi przed szansą na przełamanie złej passy w meczach ze

szczęścią ekipą staną już w pierwszej kolejce nowego sezonu.

– Dla nas najważniejszy jest ten pierwszy mecz, później każdy kolejny. Chcemy zacząć od zwycięstwa i dobrze wejść w sezon – mówi Paweł Noch. **Łukasz Lemanik**

Harmonogram gier kontrolnych Zagłębia:

- 22.07 (Opole) – Gwardia Opole, Młodzieżowa Reprezentacja Polski
- 28.07 (Lubin) – Chrobry Głogów
- 31.07 (Wrocław) – Śląsk Wrocław
- 01.08 (Lubin) – Śląsk Wrocław
- 05.08 (Lubin) – Gwardia Opole
- 07.08 (Zabrze) – Górnik Zabrze
- 12.08 (Lubin) – Górnik Zabrze
- 14-15.08 (Głogów) – turniej towarzyski
- 19.08 (Lubin) – Pogoń Szczecin
- 22.08 (Szczecin) – Pogoń Szczecin

W SILNIE OBSADZONYM TURNIEJU

ŚPIĘKA RĘCZNA.

Szczyptorniści Chrobrego Głogów wystąpią w mocno obsadzonym turnieju towarzyskim. Sprawdzą się w Szczyptornio Cup 2015. Będzie to jeden z elementów przygotowań do nowego sezonu. Oprócz ekipy z Głogowa na turnieju wystąpią czołowe drużyny PGNiG Superligi, czyli Azoty Puławy, Pogoń Szczecin i Górnik Zabrze oraz pierwszoligowe Wybrzeże Gdańsk. Stawkę uzupełni reprezentant Bundesligi – Fuchse Berlin. (ŁL)

RTBS



Kamienice

nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Zareklamuj tutaj swoją firmę!

REGION **fan**.pl

tv L

Puls
regionu

kontakt:
tel. 508 33 41 73
reklama@regionfan.pl
www.regionfan.pl

MOC EMOCJI

Disney · PIXAR

W GŁOWIE
SIĘ NIE MIEŚCI

2D i 3D

**Kino „Muza” poleca!****Zapraszamy w dniach 10 - 23 lipca**Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

O ZMAGANIACH W TEGOROCZNYCH ROZGRYWKACH Z DAMIANEM CICHUTĄ ROZMAWIA ADAM MICHALIK

Cel, to awans na finały w stolicy

PIŁKA NOŻNA. Odra Ścinawa jest jednym z negatywnych zaskoczeń tegorocznych zmaganiach w A-klasie. Ścinawska drużyna miała walczyć o awans do klasy okręgowej, jednak po słabej pierwszej części sezonu musiała o tym celu zapomnieć.

Ścinawianie sezon 2014/2015 zakończyli na piątym miejscu z dwudziestopunktową stratą do Gromu Gromadzyń-Wielowieś. Wyżej niż Odra uplasowały się również Prochowiczanka Prochowice, Dąb Stowarzyszenie Siedliska i Sparta Parszowice.

Trafilicie do najsilniejszej od lat grupy A-klasy i zajęliście w niej piąte miejsce. Satisfakcja czy pozostaje niedosyt?

Wbrew pozorom nie była to jakoś niebywale mocna grupa i z pewnością czujemy niedosyt, zwłaszcza z wyników uzyskiwanych przez nas w pierwszej rundzie sezonu. Tak naprawdę ten okres skreślił nasze szanse, aby już w tym sezonie powal-

czyć o awans do okręgówki. Myślę, że gdyby część z nas w rundzie jesiennej podeszła do tematu poważniej, to ten sezon mógłby się zakończyć dla naszej drużyny zdecydowanie lepiej.

W końcu sezonu w końcu pokazaliście, na co stać Odrę. Dlaczego tak późno?

Tak naprawdę pokazaliśmy w całej drugiej rundzie. Ponieśliśmy tylko jedną porażkę, w meczu z Jaskowicami, po niezwykle pechowym dla nas spotkaniu. Nasza dobra gra w końcu zaczęła przekładać się na wyniki.

Z pewnością jest to efekt pracy, jaką wykonaliśmy w zimowym okresie przygotowawczym. Duża frekwencja na treningach, mecze kontrolne i przykładanie się

do ciężkich treningów przygotowanych przez naszego trenera – to wszystko zaowocowało, co tylko potwierdzały kolejne spotkania. Wydaje mi się, że w drugiej części sezonu staliśmy się też bardziej zgraną drużyną. Jesteśmy bardzo młodym zespołem i dla naszej sporej części początek sezonu, to były pierwsze kroki w seniorskiej piłce, dlatego potrzebowaliśmy czasu na zgranie.

W przyszłym sezonie z całą pewnością będziecie jednym z faworytów do awansu. Taki będzie także wasz cel?

Z pewnością naszym priorytetem będzie awans do klasy okręgowej, ale nie będzie to łatwe zadanie, ponieważ nie tylko my będziemy mieli taki cel.

Mamy zamiar dobrze przepracować okres przygotowawczy, a potem w każdym kolejnym spotkaniu walczyć o trzy punkty. Szansę na awans ocenimy po pierwszej rundzie.

Zanim jednak nadejdzie nowy sezon spróbujecie swoich sił na mniejszym boisku. W piłkarskich szóstkach zdobyliście Puchar Lubina i zagracie na turnieju półfinałowym Mistrzostw Polski. Z jakim nastawieniem tam pojedziecie?

Na ten turniej jedziemy z jednym celem, jakim jest awans na finały w Warszawie. Mam nadzieję, że wybierzemy się tam w pełnym składzie i pokazemy, na co nas stać.



FOT. ADAM MICHALIK

Dwie nowe zawodniczki MKS. Majewska zostaje

WOSZYKÓWKA. Agata Nowacka i Ewelina Gala zostały nowymi zawodniczkami MKS Polkowice. Z pomarańczowymi kontrakt przedłużyła Agnieszka Majewska.

Majewska, to jedna z kluczowych postaci w czwartej ekipie ubiegłego sezonu Tauron Basket Ligi Kobiet. W polkowskiej drużynie gra nieprzerwanie od 2010 roku, wcześniej występowała w Wiśle Kraków i MTK Pabianice. Radości z przedłużenia umowy z doświadczoną zawodniczką nie kryje prezes polkowskiego klubu. – Jej oby-

cie na ligowych parkietach i skuteczna walka na tablicach na pewno przyniesie nam wiele dobrego – mówi Wiesław Kozdroń.

Szeregi MKS-u zasilą także dwie zawodniczki. Agata Nowacka w Polkowicach wystąpi już po raz czwarty. Wcześniej reprezentowała barwy CCC w latach 2003-2006. Potem jeszcze dwukrotnie – w sezonach 2008/2009 oraz 2011/2012.



Z MKS-em podpisała kontrakt na rok.

Kolejną nową twarzą w Polkowicach będzie Ewelina Gala. 25-letnia zawodniczka poprzedni sezon spędziła w dwóch drużynach. Rozpoczęła go w Artego Bydgoszcz, po czym trafiła do Basketu Gdynia. Mierząca 185 cm silna skrzydłowa podpisała roczny kontrakt z klubem z Polkowic.

(ŁL)

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W OKRESIE LIPIEC-SIERPIEŃ

**PROMOCJE
WAKACYJNE!**

BASENY KRYTE: 6 zł

SQUASH: 25 zł

KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**AKCJA
LATO
2015**

więcej informacji na
www.rcslubin.pl
tel. 76 846 08 28

www.facebook.com/RCSlubin

MECZE O AWANS DO FINAŁU NIE PRZYSPORZYŁY ZBYT WIELU EMOCJI KIBICOM

Puchar dla DAR Forzy

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwszy turniej o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” w Lubinie. Zorganizowano go z okazji otwarcia boiska przy ul. Kilińskiego.

Drużyny z Lubina, Głogowa, Gorzowa Wielkopolskiego, Wrocławia, Łodzi i Żar miały okazję rywalizować o okazałe rozmiarów, bo prawie metrowe, trofeum przygotowane z okazji otwarcia nowego obiektu sportowego. Puchar był nagrodą dla najlepszego zespołu sześciuosobowych rozgrywek.

– Miłość do piłki nożnej jest chyba większa niż ta temperatura na dworze. Szesnaście zespołów z całej Polski walczy na tym obiekcie. Fajnie, że jest na czym grać i przede wszystkim gdzie. Podziękowania dla Playareny, która wzięła na barki większość odpowiedzialności za organizację imprezy – mówił prezes spółdzielni, Piotr Motyliński.

Faza pucharowa przyniosła niemiłą niespodziankę licznie zgromadzonej publiczności. THC Jeżyce, które uznawane było za jednego z faworytów, pożegnało się z turniejem w fazie grupowej. Porażki z Plejasami

oraz wrocławskim Zespołem Orły pozbawiły szansę Mistrza Lubina na rywalizację w niedzielę. Oprócz wspomnianych Plejasów i Zespołu Orły, do fazy pucharowej awansowali: Tytani, Pawia Lubin, DAR Forza, Szpilmacherzy Wrocław, Maniana Squad Gorzów Wielkopolski i Palermo Lubin.

W pierwszym ćwierćfinale Zespół Orły bez najmniejszych problemów wypunktował Palermo i zameldował się w najlepszej czwórce. W kolejnym meczu do rywalizacji przystąpili Szpilmacherzy Wrocław oraz Tytani. Wrocławianie większość meczu grali w osłabieniu, po czerwonej kartce Adama Pieniackiego, i nie byli w stanie wygrać z rywalem. Losy awansu rozstrzygnęły się w serii rzutów karnych, w których lepsi okazali się lubinianie.

Równie dużo emocji było w meczu pomiędzy Pawią Lubin a DAR Forzą. Cztery minuty przed końcem był remis i wszyst-



ko wskazywało, że podobnie jak wcześniej, tak i tym razem, o losach awansu rozstrzygną rzuty karne. Tak się jednak nie stało, ponieważ późniejszy zwycięzca w końcówce strzelił dwie bramki i awansował do najlepszej czwórki.

W ostatnim meczu główny faworyt do zwycięstwa, Maniana Squad Gorzów Wielkopolski, podejmował zdobywcę Pucharu Lubina – Plejasów. Ostatecznie to zawodnicy ze Ścinawy okazali się lepsi, pokonując Mistrza Polski

przed trzech lat, dzięki czemu jako ostatni weszli do półfinału.

Mecze o awans do finału nie przysporzyły zbyt wielu emocji kibicom – Zespół Orły ograł Tytanów 7:1, zaś DAR Forza pokonał Plejasów 6:3, choć w pierwszych minutach przegrywał 0:2. Zwycięstwo z drużyną Damiana Cichuty miało również inny wymiar, ponieważ to właśnie DAR Forza w finale Pucharu Lubina został pokonany przez Plejasów. Porażka z ekipą Mateusza Simlta podłamała ścinawian, którzy

bez walki oddali mecz o trzecie miejsce. Tytani to skrętnie wykorzystali i pokonali rywala 3:0. W wielkim finale emocji nie było. DAR Forza pokonał Zespół Orły aż 6:1 i mógł zacząć świętować swój kolejny sukces.

Po meczu finałowym wyróżniono również najlepszych: bramkarza Kacpra Kujawskiego (Zespół Orły Wrocław), zawodnika Huberta Krawczuna (DAR Forza) – jego klubowy kolega Konrad Juszczyński został królem strzelców.

Adam Michalik



KARNETY

RUNDA JESIENNA 2015

w sprzedaży

- Sklep klubowy w Cuprum Arena – w godz. 10.00 – 21.00 – 7 dni w tygodniu;
- POK w Centrum Kultury Muza – w godz. 10.00 – 18.00 – pon. – pt.
- online

[f](#) /KGHMZaglebieLubin
 [t](#) /ZaglebieLubin
 [y](#) /ZaglebieChannel
 zaglebie.com

POWAŻNE RUCHY KADROWE W MIEDZI LEGNICA I CHROBRYM GŁOGÓW

PIŁKA NOŻNA. Do rozpoczęcia sezonu w piłkarskiej Ekstraklasie pozostał już tylko tydzień. W pierwszym meczu KGHM Zagłębie Lubin podejmie na własnym boisku Podbeskidzie Bielsko-Biała. Dwa tygodnie później do rywalizacji przystąpią zawodnicy Miedzi Legnica oraz Chrobrego Głogów, którzy zainaugurują zmagania w I lidze.

Startuje Ekstraklasa



FOT. PANE/ANDRZEJCZAK

Po uzyskaniu awansu przez podopiecznych Piotra Stokowca, w Lubinie poczyniono pierwsze ruchy kadrowe. Z zespołem połączyli się Boris Godal, Aleksander Kwiek oraz Miłosz Przybecki. Do drużyny dołączył czołowy skrzydłowy I ligi – Krzysztof Janus z Wisły Płock. Zmian

w kadrze miedziowych byłoby z całą pewnością jeszcze więcej, jednak po wielu latach, w klubie zmieniono koncepcję budowania zespołu i płacenia horrendalnych kwot poszczególnym zawodnikom.

Z tego powodu do Lubina nie trafili między innymi Sebastian Przyrowski, Piotr

Skiba oraz Wołodimir Kowal. Pierwsze sparingi w wykonaniu KGHM Zagłębia nie napawały optymizmem, którym powiało jednak po ostatnim sprawdzianie podopiecznych Piotra Stokowca. Na własnych obiektach lubinianie pokonali Piasta Gliwice 1:0 i odnieśli pierwsze zwycięstwo w okresie przygotowawczym.

Gdy w Ekstraklasie rozgrywana będzie już trzecia kolejka, to do rywalizacji przystąpią pierwszoligowe ekipy, w tym Miedź Legnica oraz Chrobry Głogów. Podobnie, jak przed sezo-

nem większych zmian byłymi świadkami w legnickim zespole. Przede wszystkim na stanowisku trenera Janusza Kudybę zastąpił Ryszard Kuźma. W drużynie po raz kolejny postawiono na doświadczonych graczy, dlatego też do Legnicy ściągnięto między innymi Marka Gancarczyka, Bartosza Ślusarskiego czy Aleksandra Ptaka. Dodatkowo w przyszłym sezonie w barwach Miedzi będziemy mogli oglądać byłego zawodnika Chrobrego – Michała Ilków-Gołąba.

Trzydziestoletni zawodnik nie jest jedynym, który

opuści głogowski klub. Oprócz niego z zespołem pożegnali się Jakub Kiełb, Mateusz Prus, Tomasz Zajac, Stephan Hirskyj oraz przede wszystkim czołowy skrzydłowy I ligi – Damian Piotrowski. Do Głogowa wrócili natomiast Bartosz Machaj, który w ostatnim sezo-

nie występował w Śląsku Wrocław, oraz Piotr Niewieściuk. Zespół Ireneusza Mamrota wzmocnią także byli zawodnik rezerwy KGHM Zagłębia – Piotr Hodowany i Maciej Górski, reprezentujący dotychczas Znicz Pruszków.

Adam Michalik

SEZON 2015/2016

KLASA OKRĘGOWA

1. Orla Wąsosz
2. Kuźnia Jawor
3. Sparta Grębocice
4. Stal Chocianów
5. Czarni Rokitki
6. Zamet Przemków
7. Górnik Złotoryja
8. Konfeks Legnica
9. Iskra Księginice
10. Iskra Kochlice
11. Kaczawa Bieniowice
12. Chojnowianka Chojnow
13. Odra Chobienia
14. Grom Gromadzyń-Wielowieś
15. Prochowiczanka Prochowice
16. Rodło Granowice

KLASA „A” GRUPA II

1. Dąb Stowarzyszenie Siedliska
2. Sparta Parszowice
3. Odra Ścinawa
4. Sparta Rudna
5. Błękitni Koskowice
6. Relaks Szklary Dolne
7. Albatros Jaśkowice
8. Zryw Kłębanowice
9. Górnik Lubin
10. Unia Miłoradzice
11. Czarni Dziewień
12. KS Legnickie Pole
13. Orzeł Mikołajowice
14. Korona Kawice
15. Arka Trzebnice
16. Polonia Ernestynów

KLASA „A” GRUPA I

1. Zryw Kotła
2. Płomień Radwanice
3. LZS Buczyzna
4. Dragon Jaczów
5. Victoria Siciny
6. Pogoń Góra
7. Orzeł Czerna
8. Łagoszowia Łagoszów
9. Sokół Jerzmanowa
10. Korona Czernina
11. Gwardia Białoleka
12. Zawisza Serby
13. Mieszko Ruszowice
14. Arkon Przemków
15. LZS Komorniki
16. Victoria Parchów

KLASA „A” GRUPA III

1. Skora Jadwisin
2. Przyszłość Prusice
3. Sokół Krzywa
4. Błękitni Kościelec
5. Wilkowiec Wilków
6. Nysa Wiadrów
7. Orzeł Zagrodno
8. Wilki Różana
9. Bazalt Piotrowice
10. Olimpia Olszanica
11. Park Targoszyn
12. Rataj Paszowice
13. KS Męcinka
14. Radziechowianka Radziechów
15. Huragan Proboszczów
16. Orla II Wąsosz-Wiewierz

Niższe ligi – wiadomo, kto z kim

PIŁKA NOŻNA. Poznaliśmy skład klasy okręgowej seniorów oraz obsady A-klas w sezonie 2015/2016. Po raz kolejny z okazji awansu do wyższej ligi nie skorzystała Skora Jadwisin, której miejsce w okręgówce zajmie Rodło Granowice.



Prochowiczanka Prochowice w przyszłym sezonie zagra w klasie okręgowej.

FOT. ADAM MICHALIK

Choć nie mamy jeszcze oficjalnego komunikatu ze strony Wydziału Gier Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy, to udało nam się uzyskać podział A-klas w przyszłym sezonie. Po awansie do klasy okręgowej – z siódmego poziomu rozrywkowego – odchodzą Odra Chobienia,

Grom Gromadzyń-Wielowieś, Rodło Granowice i Prochowiczanka Prochowice. W odwrotnym kierunku udało się natomiast Chojnowianka Chojnow. Zdecydowanie najciekawiej zapowiada się walka w grupie I, gdzie

o awans walczyć powinno dwóch spadkowiczów – Arkon Przemków i Mieszko Ruszowice oraz chcący wrócić do klasy okręgowej, po dwóch latach pobytu w A-klasie, Zryw Kotła. (DAM)

DOBRY WYSTĘP W OSIECZNYCY

WYŻYWIARSTWO SZYBKIE. Już po raz ósmy w Osiecznicy odbył się Maraton Borów Dolnośląskich. Drużyna Cuprum Lubin wystąpiła w pięciosobowym składzie. Na imprezie pojawiło się prawie 400 zawodników. Startowali w trzech konkurencjach: maratonie, biegach na 16 km i 2 km dla najmłodszych. Wojciech Baran, startujący obecnie w profesjonalnej grupie rolkarskiej Mapei-GPShosting, wygrał maraton z czasem 1h15,02, Radosław Jakubski zameldował się na 49. pozycji, natomiast Adrian Wójcik na 117. W rywalizacji na 16 km na drugim miejscu podium stanęła Andżelika Wójcik z czasem 31:45, a miejsce szóste zdobyła Kaja Ziomek. Dawid Milewski był siódmym w swej kategorii wiekowej. (LL)

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe
mieszkania
PRZYLESIE

BIURO
SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

niedziela, 12 lipca

Pokaz Psów Rasowych

CUPRUM
arena
POKAZ
 PSÓW POD
 PATRONATEM
 
PARADA
 PSÓW RASOWYCH

STOISKA

13.00 - 16.00

POKAZ

14.00



Organizator:


LEOPARDUS

www.leopardus.pl



/leopardus.official

10%
RABAT

 ŚRODKI PIELĘGNACYJNE
 AKCESORIA DLA PSÓW

Stoiska: szkoła dla psów // hotel dla zwierząt // schronisko
 weterynarz // psi fryzjer // porady i pokazy // i inne

FILEMON
 GABINET WETERYNARYJNY

 CENTRUM SZKOLENIA PSÓW
CYWIL

 Hotel dla Psów
 Lusia
 www.hotelusya.pl

 ZWIĄZEK KYNOLÓGICZNY W
 POLSCE
 Oddział Legnica